

NIK o billingach

Najwyższa Izba Kontroli uważa, że obowiązujące w Polsce przepisy dotyczące pozyskiwania przez służby danych telekomunikacyjnych nie chronią dostatecznie praw i wolności obywatelskich przed nadmierną ingerencją państwa.

W ocenie NIK :

- uprawnienia służb do pozyskiwania danych telekomunikacyjnych wymagają pilnego doprecyzowania,
- w Polsce brakuje niezależnego wobec służb organu, który weryfikowałby zasadność pozyskiwania i wykorzystania danych teleinformatycznych,
- w Polsce brakuje systemu zbierania informacji o zakresie pozyskiwanych danych, a w konsekwencji rzetelnych informacji na ten temat.

NIK o billingach

NIK oceniła pozytywnie, mimo stwierdzonych nieprawidłowości, działalność kontrolowanych organów, służb i formacji pod względem istniejących procedur umożliwiających pozyskiwanie i przetwarzanie danych retencyjnych (zatrzymywanych przez operatorów telekomunikacyjnych informacji identyfikujących właściciela numeru telefonu, ujawniających numery telefonów jego rozmówców, lokalizację telefonu oraz lokalizację i właściciela numeru IP) **w związku z prowadzonymi postępowaniami.**

Wprowadzone zasady i procedury umożliwiały sprawne pozyskiwanie danych. Możliwość sięgania po dane telekomunikacyjne mieli upoważnieni pracownicy i funkcjonariusze, a krąg osób posiadających takie upoważnienie był w kontrolowanych instytucjach ściśle określony.

Zdarzały się jednak nieprawidłowości, na które NIK wskazuje w raporcie.

NIK o billingach

Stwierdzone nieprawidłowości polegały m.in. na:

- pozyskiwaniu danych za pośrednictwem sieci telekomunikacyjnych i systemów teleinformatycznych w sposób, który nie zawsze pozwalał na pełną identyfikację pytającego funkcjonariusza oraz zweryfikowanie zakresu zadanego pytania (m.in. na skutek nieprecyzyjnie zawartych przez służby umów z operatorami telekomunikacyjnymi);
- żądaniu udostępnienia danych telekomunikacyjnych za okres wykraczający poza przewidziany prawem czas ich przechowywania (do stycznia 2013 r. służby mogły żądać danych z dwóch lat, obecnie jest to 12 miesięcy);
- żądaniu przez sądy billingów w sprawach rozwodowych, cywilnych bez uzyskania koniecznej w takim wypadku zgody abonenta (operatorzy na szczęście odmawiali sądom udostępniania tych danych);

NIK o billingach

Stwierdzone nieprawidłowości polegały m.in. na:

- przekazywaniu przez operatorów danych w szerszym zakresie niż żądany we wniosku, co było naruszeniem tajemnicy telekomunikacyjnej przez operatorów (NIK poinformowała o tych przypadkach Urząd Komunikacji Elektronicznej);
- nieusuwaniu zbędnych danych telekomunikacyjnych (Jednostki operacyjne służb, które korzystały z danych, usuwały je poprawnie. Problemy wystąpiły w komórkach pośredniczących między jednostką operacyjną a operatorem telekomunikacyjnym. Tam zbędne dane nie zawsze były usuwane);

NIK o billingach

Stwierdzone nieprawidłowości polegały m.in. na:

- pozyskiwaniu danych przez nieuprawnionego funkcjonariusza lub przez niezidentyfikowane osoby. Działo się tak na skutek korzystania z jednej imiennej karty przez kilku funkcjonariuszy;
- żądaniu przez sądy wydania treści SMS-ów w sprawach cywilnych. Udostępnienie treści SMS jest możliwe (po uprzednim zarządzeniu przez sąd ich utrwalenia) wyłącznie w celu ścigania najpoważniejszych przestępstw. NIK o tych nieprawidłowościach zdecydowała się powiadomić Ministra Sprawiedliwości;
- nieinformowaniu obywateli przez sądy i prokuratury o pozyskiwaniu billingów (powinny to robić na podstawie art. 218 § 2 kpk nie później niż do czasu zakończenia postępowania).

NIK o billingach

- Zdaniem NIK ze względu na błędy metodologiczne oraz zaniedbania, jakiegokolwiek wnioskowanie statystyczne na temat pobierania billingów w Polsce na podstawie danych UKE przekazywanych corocznie Komisji Europejskiej jest nieuprawnione.
- Trudno na podstawie danych o liczbie zapytań kierowanych przez służby do operatorów wnioskować o rzeczywistej liczbie osób, których te pytania dotyczą (służby np. wysyłają pytanie dotyczące tego samego numeru równocześnie do wielu operatorów, a gdy w grę wchodzi pozyskanie danych za okres dłuższy niż trzy miesiące służby formułują kolejne pytania o ten sam numer).

NIK o billingach

WNIOSKI:

1. **Należy doprecyzować zakres i cel pozyskiwania przez służby danych telekomunikacyjnych.** Konieczne jest utworzenie katalogu spraw, na potrzeby których dane telekomunikacyjne mogą być pozyskiwane. Należałoby równocześnie rozważyć wprowadzenie rozwiązań stwarzających dodatkowe gwarancje w przypadku osób wykonujących zawody zaufania publicznego, np. dziennikarzy czy adwokatów.
2. **Należy ustanowić kontrolę zewnętrzną nad procesem pozyskiwania danych telekomunikacyjnych,** w tym także weryfikacji zasadności ich pozyskiwania. Według NIK należy wprowadzić rozwiązania zapewniające każdemu prawo do uzyskania informacji o pozyskaniu jego danych, z możliwością odroczenia przekazania tej informacji do czasu zakończenia postępowania.

NIK o billingach

WNIOSKI:

3. **Należy wprowadzić instrumenty gwarantujące niszczenie pozyskanych danych, gdy nie są one już niezbędne dla prowadzonego postępowania.** Obecne przepisy ustaw o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, a także o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym - w ogóle nie przewidują obowiązku usunięcia zgromadzonych przez nie danych telekomunikacyjnych, gdy przestały być niezbędne dla prowadzonego postępowania.
4. **Należy stworzyć mechanizmy sprawozdawcze, które zapewnią rzetelną informację o zakresie pozyskiwania danych telekomunikacyjnych.** Rozliczającym się wobec obywateli z działań dotyczących pozyskiwania danych telekomunikacyjnych powinno być przede wszystkim państwo i jego służby, a nie tylko operatorzy telekomunikacyjni.

NIK o billingach

- Kontrola przeprowadzona przez NIK objęła 18 jednostek. Skontrolowano Policję, CBA, ABW, SKW, SG, ŻW, Ministerstwo Finansów, Urząd Komunikacji Elektronicznej, wybrane sądy i prokuratury.
- Równoległą kontrolę respektowania przepisów o ochronie danych osobowych przeprowadził u największych operatorów telekomunikacyjnych Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.
- Informację o wynikach kontroli „bilingowej” NIK przekazała wcześniej Trybunałowi Konstytucyjnemu na prośbę Prezesa Trybunału. Ustalenia, wnioski i opinie kontrolerów mogą być pomocne przy wydawaniu orzeczeń przez Trybunał.